

Na umowach cywilnoprawnych pracuje 2 mln osób

4 października 2015

1,5 mln Polaków jest zatrudnionych na umowy-zlecenia, zaś 0,5 mln – na umowy o dzieło. Umowy cywilnoprawne ze względu na mniejsze obowiązki w zakresie płacenia składek są bardziej korzystne dla pracodawców, zdarzają się więc nieprawidłowości przy ich zawieraniu. Nawet 15 proc. z 2 mln pracowników powinno być zatrudnionych na etacie, bo wykonywana przez nich praca spełnia szereg przesłanek ku temu.

„Za osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło nie opłaca się żadnych składek. Natomiast w przypadkach umów-zleceń zleceniodawca ma obowiązek zgłosić zleceniobiorców do obowiązkowych ubezpieczeń, czyli emerytalnego, rentowego i wypadkowego, i musi opłacać składkę na ubezpieczenie zdrowotne. Zleceniobiorca może zaś przystąpić do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego” – wyjaśnia w rozmowie z „Newserią Biznes” Andrzej Okułowicz z Departamentu Ubezpieczeń i Składek w ZUS.

Od wynagrodzenia wypłacanego z tytułu umowy-zlecenia składki ZUS potrącane są w różny sposób, w zależności od innych tytułów do ubezpieczeń, jakie posiada zleceniobiorca. Umowy o dzieło z zasady nie podlegają oskładkowaniu. Jeśli jednak umowy cywilnoprawne zostały zawarte z własnym pracodawcą, to składki są odprowadzane łącznie z przychodem z umowy o pracę.

„Przy umowach o pracę, jest szerszy zakres obowiązkowych ubezpieczeń. Osoba zatrudniona na etacie podlega ubezpieczeniom na zasadach określonych dla pracowników, czyli obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu, a także ubezpieczeniu zdrowotnemu” – zaznacza ekspert ZUS.

W przypadku, gdy dana osoba wykonuje umowę-zlecenie i

jednocześnie pracuje na umowę o pracę u innego pracodawcy, obowiązki ubezpieczeniowe są uzależnione od wysokości przychodu. Jeśli z umowy o pracę osiąga wynagrodzenie co najmniej równe minimalnemu, to z tytułu umowy-zlecenia będzie podlegała obowiązkowo tylko ubezpieczeniu zdrowotnemu. Jeśli wynagrodzenie jest niższe od minimalnego, ubezpieczenia emerytalne i rentowe będą obowiązkowe.

„Umowy cywilnoprawne, takie jak umowa-zlecenie i umowa o dzieło są związane z Kodeksem cywilnym i wszelkie rozpatrywanie spraw ma miejsce w sądzie. Umowy-zlecenia są popularne, dotyczą wykonania określonej czynności w określonym czasie i dlatego często powtarzają się po sobie” – wskazuje Maria Kacprzak-Rawa, rzecznik prasowy Okręgowego Inspektora Pracy w Warszawie. „Umowa o dzieło jest umową rezultatu, czyli wykonania dzieła, utworu czy statuetki.”

Z danych GUS wynika, że na umowach cywilnoprawnych pracuje ok. 2 mln Polaków, z czego 1,5 mln jest zatrudnionych na umowy-zlecenia, zaś 0,5 mln na umowy o dzieło. Pracodawcy często jednak nadużywają umów śmieciowych. Przeprowadzone w ubiegłym roku kontrole PIP wykazały, że 15 proc. zawartych umów-zleceń spełniało warunki charakterystyczne dla umów o pracę, czyli wykonywanie czynności w miejscu i czasie wskazanym przez zleceniodawcę, pod jego ścisłą kontrolą.

„Zlecenie ma wówczas znamiona stosunku pracy, w związku z tym można się zwrócić do inspektora pracy, który prosi pracodawcę o zawarcie umowy o pracę. Jeżeli to nie pomaga, pracownik może w sądzie pracy domagać się zawarcia umowy o pracę. Inspektor reprezentuje pracownika i zwraca się do sądu o ustalenie istnienia stosunku pracy” – tłumaczy ekspertka PIP.

Wszelkie wątpliwości związane z prawidłowością umowy można omówić z prawnikami PIP. Pomogą oni też napisać pozew do sądu. W latach 2012–2013 ponad 12 tys. osób otrzymało umowę o pracę zamiast posiadanych umów-zleceń czy umów o dzieło.

„Umowy cywilnoprawne nie są umową o pracę. Nie przysługuje ani urlop wypoczynkowy, ani odprawa, czyli świadczenia, które należą się osobom nawiązującym stosunek pracy” – przypomina Kacprzak-Rawa.

Źródło: Newseria.pl